**IPOPEMA Dłużny SFIO w czołówce polskich funduszy dłużnych papierów skarbowych**

**Fundusze z ekspozycją na polski dług są jednymi z najlepiej radzących sobie w tym roku. W sytuacji nagłych zawirowań na rynkach finansowych, z jakimi mieliśmy do czynienia od początku roku, polska gospodarka, a więc i rynek długu, wyglądają obiecująco – solidny wzrost gospodarczy, utrzymujące się niskie stopy procentowe. Stąd bardzo dobre wyniki funduszu IPOPEMA Dłużny SFIO, który od początku roku zyskał 2,09%, a w czerwcu okazał się liderem rynku z pozytywnym wynikiem 0,74%.**

*– Na bardzo dobry wynik w minionym miesiącu złożyły się w głównej mierze inwestycje w krajowe obligacje skarbowe o średnim i długim terminie do wykupu oraz inwestycje w obligacje zmiennokuponowe i indeksowane inflacją. Globalne ryzyka nie miały znaczącego wpływu na krajowy rynek papierów skarbowych, co pomogło w uzyskaniu wysokich wyników inwestycyjnych* – potwierdza Mariusz Zaród, zarządzający funduszem.

IPOPEMA Dłużny SFIO inwestuje głównie w Polsce, okazjonalnie w portfelu znajdują się papiery z państw Europy Środkowo-Wschodniej, jak np. Węgier, Turcji czy Rumunii. Historycznie jednak udział zagranicy nie był zbyt wysoki, a zarządzający wybierał wyłącznie papiery denominowane w twardej walucie, zabezpieczając jednocześnie ryzyko walutowe.

Stopy zwrotu IPOPEMA Dłużny SFIO od początku działalności należą do najwyższych w grupie porównawczej. Choć fundusz działa od 3 lat – do tej pory niezmiennie plasuje się w czołówce. Przez okres 36 miesięcy dał zarobić inwestorom ponad 13%. Pozytywne perspektywy potwierdza zarządzający: *W perspektywie najbliższych miesięcy pozostajemy pozytywnie nastawieni na polski rynek długu. Sprzyjać temu powinna ograniczona podaż obligacji skarbowych oraz inflacja utrzymująca się stale poniżej celu NBP i to w szczycie cyklu koniunkturalnego. Polski dług wspiera bardzo dobra sytuacja budżetowa, a pierwsze podwyżki stóp procentowych możemy zobaczyć dopiero w 2020 r. Sprzyjające czynniki lokalne sprawiają, iż polski dług pozostaje relatywnie odporny na globalne czynniki ryzyka* – mówi Mariusz Zaród.